

Ks. Dariusz Pater, Warszawa - Przysucha

Ks. Józef Krasiński, „Portret teologiczny Ratzingera – Benedykta XVI”, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz 2009, ss. 114

Zainteresowanie pontyfikatem Jana Pawła II przez ponad ćwierćwiecze przechodzi prawie bezwiednie na kolejnego następcę na stolicy Piotrowej. Z tej choćby przyczyny potrzeba poznania życia i dorobku teologicznego Benedykta XVI mobilizuje współczesnych do poszukiwania publikacji biograficznych o nim.

Tak oto opracowanie ks. prof. Józefa Krasińskiego „Portret teologiczny Ratzingera” odpowiada na zapotrzebowanie czytelnicze, nie tylko uczonych teologów, ale i świeckiej części katolików. Portret Benedykta XVI adresowany jest bowiem do wszystkich; wierzących i niewierzących, do szerokiego grona odbiorców zainteresowanych życiem religijnym.

Sądzę też, że również do tych, może nieco zazdrośnie spoglądających, czy aby niemiecki papież nie przewyższa polskiego.

Publikacja zawiera w tytule określenie portret, więc nazywa wyrazisty, przemawiający wprost do świadomości obraz rozpoznawalny, zwięzły w sposobie pokazywania konkretnej osoby. I takim właśnie, lapidarnie skonstruowanym wizerunkiem jest książka ks. J. Krasińskiego. Ma niewielkie rozmiary – zaledwie 103 stroniczki – więc jest stosunkowo cienka. Łatwo ją czytać w podróży, mieć pod ręką, przekazywać bliskim do lektury, postawić w podręcznej biblioteczce.

Fotografia z okładki przedstawia Josepha Ratzingera jako ciepłego ojca, o promiennym uśmiechu na twarzy skierowanej do potencjalnego odbiorcy, przyciąga uwagę i zachęca do zajrzenia do środka. A jaki jest ten środek? Wysmakowany, szeroko z różnych perspektyw wnikliwie, erudycyjnie pokazujący papieża.

Jego wizerunek rozpoczyna najkrótszy rozdział publikacji „Kapłan i teolog” podający informacje biograficzne, rzeczowo, bez cienia subiektywizmu autora, który nie pomija trudnych zagadnień z życia Ratzingera, choćby przymusowego wcielenia do Hitlerjugend czy też zderzenia z gremium profesorskim z uniwersytetu La Sapienza w 750-lecie założenia uczelni.

Kolejne odsłony portretu stanowią: nieco dłuższy rozdział „Der Panzer Kardinal”, prezentujący pracę prefekta Kongregacji Doktryny Wiary oraz zdecydowanie dłuższy zatytułowany „Publikacje”

Ten ostatni ks. J. Krasiński inicjuje najbardziej znanymi, wielokrotnie wydawanymi pracami naukowymi, jak „Wprowadzenie do chrześcijaństwa”, a potem

przedstawia „Raport o stanie wiary” czy IX tom „Kleine Katholische Dogmatik”, by wreszcie przejść do dzieł mariologicznych i dokumentów „Dominus Jesus”

Autor „Portretu...” akcentuje najistotniejsze refleksje teologiczne kardynała Ratzingera dotyczące wiary. Cytuje myśli z jego prac (np. „Chrześcijanin ma słuchać i służyć”). Otwiera nimi poszczególne części, rozdziały. Zwraca uwagę na odstąpienie papieża od scholastycznego ontologizmu na rzecz egzystencjalnego i fenomenologicznego rozumienia człowieczeństwa i osobowości.

Najwięcej miejsca ks. J. Krasieński poświęca nauczaniu pielgrzymkowemu Benedykta XVI w rozdziale 7. ze zrozumiałych względów. Bowiern pragmatyka poprzedniego papieża podniosła magisterium papieskie wysoko na forum międzynarodowe. I tą drogą Jana Pawła II kroczy Joseph Ratzinger.

Pątniczy trud rozpoczął on od swojej ojczyzny (Köln) – przypisując tej podróży wpływ Opatrzności Bożej.

Symbolicznej wymowy nabrała także druga pielgrzymka zagraniczna obecnego papieża, do Polski. Autor „Portretu...” zwrócił uwagę na coraz lepiej brzmiącą w ustach Benedykta XVI polszczyznę, kroczenie śladami swojego poprzednika i uszanowanie jego pamięci. W sposób uszczegółowiony przedstawił wizytę apostolską w Auschwitz ze wskazaniem na godne i mądre zachowanie syna narodu niemieckiego na tym cmentarzysku świata.

Pielgrzymka do Turcji stała się realizacją dialogu międzyreligijnego – wskazał ks. J. Krasieński. W dialogu z islamem J. Ratzinger szukał jednoczących religie związków; odprawił w Efezie Mszę w sanktuarium maryjnym, nawiedził Błękitny Meczet. Podbił serca Turków.

W ten sposób następca Jana Pawła II wypełnia także zasadnicze zadanie swojego poprzednika – pojednanie z prawosławiem, islamem, nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Pekinem. Wyeksponowanie tych zasług bohatera monografii jest wyrazem nieustannego porównywania Benedykta XVI z papieżem-Polakiem.

Zestawienie tych dwóch wielkich osobistości Kościoła współczesnego na płaszczyźnie międzynarodowej niekoniecznie jest najwłaściwsze, gdyż w zupełnie innych relacjach z Rosją, Chinami pozostaje papież-Niemiec niż pozostawał papież-Polak (choćby z racji historii Polski).

We wszystkich rozdziałach publikacji wyeksponowany został wymiar teologiczny, chrystologiczny i eklezjologiczny dokonań Josepha Ratzingera.

W podkreślaniu jego osiągnięć autor monografii nie zapomina o dzieleniu się z czytelnikiem swoimi wątpliwościami, chociażby: Czy „Dominus Jesus” nie cofa o krok wstecz treści zawartych w encyklice Jana Pawła II „Ut unum sint”

Sposób przedstawiania Benedykta XVI pozwala widzieć w osobie papieża autorytet XXI wieku, a człowiek współczesny tak bardzo potrzebuje autorytetów. Powinien się do nich odnosić, przykładać właściwą miarę.

„Portret Josepha Ratzingera” może swobodnie wypełniać rolę pierwszego źródła informacji o nim i zachęcać do sięgania po inne opracowania o następcy św. Piotra.

Książkę polecam jako mądre wprowadzenie do poszukiwań teologicznych, gdyż

posiada ona siłę pobudzania ciekawości czytelniczej.

Ukazanie się publikacji ks. J. Krasieńskiego po 3 latach pontyfikatu Benedykta XVI nabiera szczególnej wagi w sytuacji, gdy wokół osoby papieża kumulują się sądy o jego kontrowersyjnych posunięciach (mowa w Ratyzbonie dotycząca wyznawców islamu, czy zdjęcie ekskomuniki z biskupów – członków Bractwa Świętego Piusa X).

Wśród nich dominuje wypowiedź niemieckiej teolog Uty Ranke-Heinemann¹ przywołująca wizerunek „pancernego kardynała”, który Ratzinger, jej zdaniem, odrzucił jedynie na chwilę. Wypowiedzi i zachowania Benedykta XVI ocenia ona jako haniebne i niedopuszczalne, a cały pontyfikat jako jedno wielkie rozczarowanie (niemiecka teolog zna J. Ratzingera od 50 lat).

W artykułach prasowych i innych opracowaniach powtarzają się zarzuty braku modernizowania Kościoła, odwracania wzroku od problemów nękających zwykłych ludzi, nierozwiązywania palących kwestii etycznych w strukturach hierarchicznych Kościoła, itd. Wypowiadający się o obecnym papieżu obwiniają go o wszczynanie wojen we wszystkich religiach świata, o powrót do represyjnego, średniowiecznego prawodawstwa, nawet o wszystkie złe decyzje za pontyfikatu Jana Pawła II, brak talentu dyplomatycznego, czy najzwyczajszego wyczucia.

Na tle powyższych wypowiedzi książka ks. J. Krasieńskiego jest znaczącą przeciwwagą w budowaniu obiektywnego wizerunku następcy Jana Pawła II.

¹ K. Wigura, *Pontyfikat Benedykta to kompletna katastrofa*, „Europa”- Magazyn Idei „Dziennika”, nr 257 (10/2009), s. 6-7.